



**Instytut Spraw  
Konstytucyjnych**

**apl. r. pr. mgr Mateusz Rojewski**

---

**Rzeczpospolita Polska  
jako dobro wspólne –  
zagadnienia wybrane**

2021

## Wprowadzenie

Zasada dobra wspólnego wyrażona została już w art. 1 Konstytucji, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Konstytucja – jako akt statuujący podstawowe zasady ustrojowe, gospodarcze i społeczne państwa – posiada najwyższe miejsce w hierarchii źródeł prawa w Polsce. Stanowi o tym sama ustawa zasadnicza w art. 8 ust. 1, traktującym, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Ma to znaczące konsekwencje dla pozostałych organów państwa, a mianowicie statuuje obowiązek realizowania jej postanowień oraz zakaz podejmowania jakichkolwiek działań, które z przedmiotowymi postanowieniami byłby sprzeczne. Znamiennym refleksem wagi ustawy zasadniczej jest przysięga na wierność konstytucji, która składana jest przez osoby piastujące funkcje w naczelnym organach państwowych. Tytułem krótkiej dygresji wskazać tutaj można, iż polska ustawa zasadnicza jako jedna z nielicznych na świecie zawiera w swej treści rotę przysięgi, co stanowi jednocześnie nawiązanie do tradycji rodzimego konstytucjonalizmu międzywojennego<sup>1</sup>.

W tym miejscu nadmienić wypada, iż zasadniczym aspektem poddanym analizie w pracy niniejszej będzie konstytucyjna zasada dobra wspólnego, sformułowana przez ustawodawcę konstytucyjnego już w pierwszym przepisie ustawy zasadniczej, przywołanym z resztą na samym początku poprzedniego akapitu. Już teraz należy podkreślić, iż trudno przecenić rolę tego przepisu dla rzeczywistości ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejne przepisy, dotyczące praw i wolności człowieka oraz obywatela, a rozbudowujące system gwarancji obywatelskich oraz system praw człowieka, stanowią bowiem – *sensu largo* – pochodną zasady dobra wspólnego, wyrażoną już w art. 1 Konstytucji. Tyczy się to konsekwencji zawartych w przedmiotowych przepisach ustawy zasadniczej, określających status prawny jednostki w państwie, jej pozycję w życiu gospodarczym, rolę w życiu politycznym (w tym zagwarantowanie jej wpływu na bieg spraw lokalnych i państwowych oraz prawa wyborczego). Zasada dobra wspólnego wychodzi również naprzeciw sytuacji, w której dochodzi do kolizji pomiędzy prawami jednostki a dobrem określonej wspólnoty obywateli. W takich sytuacjach możliwym jest ograniczenie praw i wolności jednostki, właśnie w interesie dobra wspólnego<sup>2</sup>. Zasada ta nakłada również na państwo określone zobowiązania wobec swoich obywateli, które przedstawione zostaną w wybrany przez autora sposób w dalszej części pracy niniejszej.

## Zarys znaczenia terminu „dobro wspólne” w Konstytucji oraz próba jego zdefiniowania

Przedmiotowy wątek zacząć należy od krótkiej konstatacji, iż zarówno Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, jak również ustawy czy inne akty prawa powszechnie obowiązującego, nie definiują terminu dobro wspólne. Taki stan rzeczy pozostawił wypracowanie stosownej definicji analizowanego terminu nauce prawa oraz judykaturze. I tak, w doktrynie zaproponowana została definicja następująca, autorstwa Marka

<sup>1</sup> Szerzej patrz: M. Wiszowaty [w:] A. Szmyt (red.), *Leksykon prawa konstytucyjnego: 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2010, s. 133.

<sup>2</sup> W. Skrzydło (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz*, Warszawa 2010, s. 16-17.

Piechowiaka: „Wyrażenie *dobro wspólne* oznacza – określaną na płaszczyźnie wspólnoty politycznej – sumę warunków życia społecznego umożliwiających i ułatwiających – pozwalających osiągnąć pełniej i łatwiej – integralny rozwój wszystkich członków wspólnoty politycznej i tworzonych przez nich społeczności. Jako kontekst teoretyczny, z którego wywodzi się zaproponowane pojęcie dobra wspólnego, wskazano naukę społeczną Kościoła, a pośrednio – poprzez nią – klasyczną tradycję refleksji nad dobrem wspólnym”<sup>3</sup>. Struktura wskazanego w przywołanej definicji wzorca jest złożona. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj stosunek pomiędzy owymi warunkami życia społecznego a obywatelami oraz społecznościami, które są przez nich budowane. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że przedmiotowe warunki stanowią dobro wspólne – o ile oczywiście dają możliwość rozwoju wskazanym wyżej obywatelom oraz ich grupom. Korelatem warunków życia społecznego są jednostki, rodziny oraz inne społeczności. W związku z tym, warunki ich rozwoju o tyle stanowią dobro wspólne, o ile tworzone społeczności są warunkami rozwoju jednostek. Warto również podkreślić, iż jako zasadniczy element struktury warunków życia społecznego – tworzący dobro wspólne – jawi się wzajemne ich powiązanie, a więc suma warunków<sup>4</sup>.

W nauce prawa konstytucyjnego zaznacza się, iż genezy terminu dobro szukać należy jeszcze w nauczaniu papieża Jana XXIII, który wskazywał, że rozwój życia społecznego stanowi dzieło ludzi wolnych i ponoszących odpowiedzialność za swoje działanie. Zdaniem papieża, winni oni starać się poznawać prawa społecznego rozwoju oraz procesów gospodarczych, a także do nich się dostosowywać. Jan XXIII zaznaczał również, że aby móc to osiągnąć, niezbędne jest posiadanie przez osoby sprawujące w państwie funkcje kierownicze należytego rozeznania w tematyce dobra wspólnego, obejmującego całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich jednostki mogą efektywniej osiągnąć swoją doskonałość<sup>5</sup>. Wspomnieć jednakowoż wypada, że określone asocjacje aksjologiczne – mimo, iż niewątpliwie wywarły znamienity wpływ na sposób rozumienia terminu dobra wspólnego – nie stoją w sprzeczności z zasadą neutralności państwa w sprawach religijnych oraz światopoglądowych<sup>6</sup>. Dodać należy, iż aksjologia republikańskiej Rzeczypospolitej Polskiej odnosi się do dziejowego kontekstu ojczystej Rzeczypospolitej, jak również do wartości przedstawionych w pozostałych – obok art. 1 – zasadach ustawy zasadniczej<sup>7</sup>.

Powyższe rozważania uzupełnia judykatura. W analizowanym kontekście warto zwrócić w pierwszej kolejności uwagę na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Otóż, Trybunał doszedł do wniosku, że pierwszą przyczyną, dla której ograniczyć można prawa jednostki może być ochrona dobra wspólnego właśnie, zaś w szczególności wymogi dotyczące zapewniania bezpieczeństwa oraz obronności kraju<sup>8</sup>. Trybunał określił również art. 1 Konstytucji – wyrażający zasadę dobra wspólnego – jako przepis określający ideowe podstawy ładu państwowego oraz społecznego<sup>9</sup>. Inny aspekt tego wielowątkowego terminu, jakim jest dobro wspólne, stanowi konstatacja Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którą dla dobra wspólnego konieczne jest zachowanie ciągłości ładu prawnego leżącego u podstaw kształtowania

3 M. Piechowiak [w:] M. Sajfan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz*, Warszawa 2016, s. 178.

4 Zob. *Ibidem*, s. 178-179.

5 Zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz*, Warszawa 2012, s. 15, [za:] M. Piechowiak, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012, s. 121.

6 Por., B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz*, Warszawa 2012, s. 15,

7 Tak W. Sokolewicz, M. Zubik [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz, Tom I*, Warszawa 2016, s. 57.

8 Zob. wyr. TK z dnia 3 lipca 2001 r., sygn. K 3/01.

9 Zob. wyr. TK z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 10/06.

się ustroju organów państwa oraz należyta troska o zapewnienie ich funkcjonowania w taki sposób, aby nie zostały zniweczone elementy konieczne do tegoż funkcjonowania<sup>10</sup>.

Warto również podkreślić, że zasada dobra wspólnego nie stoi w opozycji do innych zasad ustrojowych, na co zwracał uwagę również sam Trybunał. Przykładowo, w jego orzecznictwie wskazuje się, że konstytucyjna zasada wyrażająca nakaz poszanowania dobra wspólnego nie może być przeciwstawiona zasadzie demokratycznego państwa prawnego. Obie te podstawowe zasady konstytucyjne pozostają w ścisłym związku i wzajemnie się uzupełniają<sup>11</sup>. Ani bowiem nie konkurują one między sobą, ani też wzajemnie się nie wykluczają. Wątek ten obecny jest również w orzecznictwie Trybunału, w którym zaznacza się, że dobro wspólne zakłada staranne ważenie rozmaitych i niekiedy przeciwstawnych wartości, stosowanie do rangi wartości konstytucyjnych, które znajdują się u ich podstaw<sup>12</sup>.

## „Wszyscy obywatele” – znaczenie terminu z art. 1 Konstytucji

Na tle art. 1 ustawy zasadniczej, w którym wyrażona została analizowana w niniejszym tekście zasada dobra wspólnego, należy poczynić jeszcze stosowne uwagi natury terminologicznej. Otóż, godzi się w tym miejscu wyjaśnić, w jaki sposób należy rozumieć termin „wszyscy obywatele”, którym w przedmiotowym przepisie Konstytucji posłużył się ustrojodawca. Wychodząc od definicji słownikowej obywatela zdefiniować można jako: członka społeczeństwa danego państwa mającego określone uprawnienia i obowiązki zastrzeżone przez prawo i konstytucję lub też jako: stałego mieszkańca jakiegoś terenu, miasta, jakiejś okolicy<sup>13</sup>. Poza definicją słownikową, warto w tym kontekście odwołać się także do Preambuły ustawy zasadniczej. Mowa tam o wszystkich obywatelach jako o Narodzie, na co wskazuje następujący jej fragment: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”. Termin Naród – co warto podkreślić – rozumieć należy jako wspólnotę obywateli w państwie, niezależnie od ich przynależności narodowej czy etnicznej. Preambuła ustawy zasadniczej wskazuje bowiem na takie właśnie pojmowanie przedmiotowego terminu<sup>14</sup>.

Analizowany termin można również – podobnie, jak to było w przypadku dobra wspólnego – powiązać ze społeczną nauką Kościoła. Kładzie ona nacisk na powszechność dobra wspólnego, które przynależy właśnie wszystkim obywatelom, a nie tylko jakichś ich grupom czy też jakimś wybranym podmiotom. Dobro wspólne w tym wydaniu przynależy wszystkim obywatelom, a zatem całej społecznej wspólnotie, co niesie z sobą określone konsekwencje, z zakazem dyskryminacji, zakazem wykluczania ze wspólnoty oraz nakazem równości wobec prawa na czele. Istotnymi konsekwencjami przynależności dobra wspólnego wszystkim obywatelom (a nie wybranym spośród nich) jest również powinność zagwarantowania równych praw wszelkim mniejszościom przez państwo, jak również niepodzielność tego państwa, które nie

10 Tak wyr. TK z dnia 3 listopada 2006 r., sygn. K 31/06.

11 Szerzej patrz wyr. TK z dnia 10 października 2001 r., K 28/01.

12 Tak wyr. TK z dnia 7 marca 2012 r., sygn. K 3/10.

13 M. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego*, Tom II, Warszawa 1995, s. 415.

14 Zob. A. Domańska [w:] D. Górecki (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2019, s. 69-70.

może być rozparcelowane pomiędzy poszczególne grupy<sup>15</sup>. Jednym z zasadniczych zadań państwa jest bowiem zabezpieczenie interesów swoich obywateli<sup>16</sup>. Zasada dobra wspólnego stanowi natomiast jedną z fundamentalnych gwarancji praw i wolności obywatelskich, swą szczególną doniosłością ukierunkowując interpretację innych przepisów konstytucyjnych oraz determinując charakter ustrojowy państwa<sup>17</sup>.

Wracając do analizy terminu „wszyscy obywatele”, którym w art. 1 Konstytucji posłużył się ustrojodawca, należy zwrócić uwagę również na następujące wątki. Otóż, fakt posiadania obywatelstwa polskiego stanowi wyłączną cechę dopuszczającą zaliczenie danej osoby do wspólnoty obywatelskiej, która tworzy państwo (a jednocześnie wyłączającą możliwość wyłączenia takiej osoby z tej wspólnoty). Obywatelstwo jest warunkiem koniecznym, ale zarazem – co istotne – również w pełni wystarczającym do przynależności do wspólnoty narodowej. Jest ono także instrumentem, który służy przemianie zbiorowości jednostek we wspólnotę. Naród rozumiany jest zatem w nauce prawa konstytucyjnego w sposób polityczny – jako suma jednostek posiadających obywatelstwo<sup>18</sup>.

Wypada w związku z powyższym odróżnić termin „Naród” (we wskazanym wyżej, politycznym znaczeniu – jako wspólnotę obywateli), od terminu „naród” – w sensie etnicznym. Czyni to z resztą sam ustawodawca konstytucyjny. Tytułem przykładu – poza analizowanym w pracy niniejszej art. 1 Konstytucji – przywołać można art. 4 ust. 1, zgodnie z którym władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. W tym kontekście dla porównania godzi się przytoczyć art. 6 ust. 1 ustawy zasadniczej, który stanowi, iż Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. W tym ostatnim przepisie termin naród rozumiany jest nie jako ogół obywateli, lecz jako naród w znaczeniu etnicznym i jako taki określony został przez ustrojodawcę terminem naród pisany z małej litery. Wspólnota obywatelska, która tworzy Rzeczpospolitą Polską, złożona jest więc z polskich obywateli i bez znaczenia są tutaj ich narodowość, poglądy polityczne, wyznanie oraz inne posiadane przez nich cechy. Wszystkie te osoby tworzą Naród, który jest narodem w politycznym, nie zaś w etnicznym znaczeniu. Do Narodu w tym właśnie znaczeniu tego terminu należy władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>19</sup>.

## „Dobro wspólne” jako wartość o kardynalnym znaczeniu

W doktrynie podkreśla się pierwszoplanową pozycję dobra wspólnego jako wartości o kardynalnym znaczeniu. Wartość ta ma bowiem zastosowanie dla nowego postrzegania innych podstawowych wartości konstytucyjnych. Brzmienie art. 1 ustawy zasadniczej prowadzi do wniosku nakazującego postrzeganie przez przyzmat dobra wspólnego wszystkich spraw rozstrzyganych przez Trybunał Konstytucyjny oraz ich ewentualnych skutków oraz znaczenia. Wywiera ona zatem istotny wpływ na poszczególne orzeczenia

15 Zob. W. Sokolewicz, M. Zubik [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz, Tom I*, Warszawa 2016, s. 83-84.

16 Por. K. Eckhardt [w:] J. Buczkowski (red.), *Prawo Konstytucyjne RP: Instytucje wybrane*, Rzeszów-Przemysł 2013, s. 44.

17 Szerzej patrz Z. Witkowski [w:] Z. Witkowski (red.), *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2013, s. 80-81.

18 Zob. W. Sokolewicz, M. Zubik [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz, Tom I*, Warszawa 2016, s. 84-85.

19 *Ibidem*, s. 85-86.

Trybunału. Dobro wspólne stanowi bowiem podstawę ładu konstytucyjnego państwa polskiego oraz tworzy fundament władzy publicznej. Dobro wspólne harmonizuje także – na poziomie całego istniejącego systemu prawnego – cały konglomerat konstytucyjnych oraz ustawowych wartości stanowiących uzasadnienie dla stanowienia prawa<sup>20</sup>.

Dobro wspólne ma zatem szczególne miejsce pośród innych wartości konstytucyjnych, niekiedy wręcz z nimi korelując. Potwierdza to również judykatura. Przykładowo – jak trafnie wskazał Trybunał Konstytucyjny – wystawiona w preambule sprawiedliwość stała się obok innych tamże powołanych wartości jedną z zasad, które wszyscy mają mieć za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej. Poszanowanie tych zasad i wartości jest również obowiązkiem legislatywy. W tym kontekście (w zestawieniu art. 1 i art. 2 Konstytucji) chodzi przede wszystkim – co zaznaczył Trybunał – o zasadę sprawiedliwości pojmowaną jako czynnik do słusznego lub inaczej sprawiedliwego wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki). Ponadto Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na konieczność postrzegania i oceny funkcjonowania wyrażonej w art. 2 ustawy zasadniczej zasady demokratycznego państwa prawnego przez pryzmat sformułowanej w art. 1 zasady dobra wspólnego. Jak wywiódł Trybunał, jeżeli art. 2 Konstytucji nie ma pozostać tylko pustą deklaracją, to trzeba brać pod uwagę powszechnie przyjęte standardy państwa prawnego, a także rozważyć jaki kształt (model) państwa prawnego Konstytucja polska przyjęła. Nawet bowiem nienagane z punktu widzenia techniki legislacyjnej stanowienie norm nie wyczerpuje istoty państwa prawnego. Normy te muszą realizować podstawowe założenia leżące u podstaw porządku konstytucyjnego w Polsce oraz realizować i strzec tego zespołu wartości, który Konstytucja wyraża. W konsekwencji nie sposób oceniać zachowania zasad państwa prawnego bez uwzględnienia wartości wskazanych w preambule Konstytucji oraz z pominięciem sprecyzowanej w art. 1 Konstytucji zasady, że Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli<sup>21</sup>.

## „Dobro wspólne” celem funkcjonowania państwa

W nauce polskiego prawa konstytucyjnego przyjmuje się, że dobro wspólne stanowi cel działania państwa jako organizacji. Takie podejście implikuje służebną rolę państwa wobec obywatela oraz determinuje model działania Rzeczypospolitej, który dostosowany winien być do osiągnięcia tego celu, jakim jest dobro wspólne<sup>22</sup>. Dobro wspólne jako jedna z idei przewodnich Konstytucji winno zostać wyjęte przed nawias i przez jego pryzmat interpretować należy szczegółowe normy konstytucyjne czy też ustawowe. Zasada dobra wspólnego stanowić powinna każdorazowo swego rodzaju kierunkowskaz dla organów oraz władz państwowych podczas procesu realizacji ich zadań oraz wykonywania przez nie swych obowiązków<sup>23</sup>. Ustanowienie przedmiotowej zasady już w art. 1 ustawy zasadniczej niewątpliwie determinuje nie tylko cel działania państwa, lecz również – poprzez ukierunkowanie na określoną ideę – treść oraz sposób sprawowania władzy państwowej<sup>24</sup>.

20 M. Piechowiak [w:] M. Sajfan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz*, Warszawa 2016, s. 207.

21 Tak wyr. TK z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. K 8/98.

22 M. Piechowiak [w:] M. Sajfan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz*, Warszawa 2016, s. 208.

23 Z. Witkowski [w:] R. Mojak (red.), *Ustrój konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2000, s. 49.

24 Por. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012, s. 53.

Powyższe znalazło swoje praktyczne zastosowanie w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego, który doszedł do przekonania, że organy Rzeczypospolitej Polskiej, będącej dobrem wspólnym wszystkich obywateli, obowiązane są tworzyć prawo godzące interesy prywatne z interesem publicznym oraz interesy prywatne różnych podmiotów, w tym interesy inwestorów budowlanych z interesami właścicieli nieruchomości<sup>25</sup>. W przedmiotowym kontekście można przywołać jeszcze jedno orzeczenie, w którym Trybunał wyeksponował rolę prawidłowego funkcjonowania administracji państwowej w kontekście omawianej tutaj zasady dobra wspólnego. Otóż, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że funkcjonowanie tej administracji – widziane w szerszym kontekście ustrojowym – powinno być zgodne z właściwie rozumianym interesem ogólnym, wspólnym dla wszystkich obywateli, a przy tym niezależnym od partykularnych interesów odczytywanych przez pryzmat oddziaływania zmieniających się sił politycznych. Ustanowienie, a następnie ukształtowanie instytucjonalnych ram działania służby cywilnej należy zatem odczytywać jako gwarancję praworządnego i obiektywnego funkcjonowania administracji, stanowiącej istotny fragment mechanizmu władzy publicznej podporządkowanej dobru wspólnemu<sup>26</sup>.

## Podsumowanie

Wydaje się uzasadnione poczynienie – jako głównej konkluzji – konstatacji, zgodnie z którą głównym wnioskiem płynącym z brzmienia art. 1 Konstytucji jest chęć wyeksponowania przez ustrojodawcę służebnej roli państwa oraz jego organów wobec obywateli. Zasada dobra wspólnego jest bowiem nie tylko celem działania państwa, lecz również obliguje je do zatroszczenia się o egzystencję jednostki oraz zagwarantowanie jej możliwości rozwoju. Chodzi tutaj o gwarancje natury nie wyłącznie formalnej, lecz również i faktycznej, co powinno znajdować swoje odzwierciedlenie w konkretnych działaniach – czy to politycznych, czy to przykładowo socjalnych, czy też organizacyjnych – podejmowanych przez państwo. Dobro ogólne powinno być w związku z tym w określonych sytuacjach przedkładane ponad dobro indywidualne czy też partykularny interes grupowy. Z drugiej strony – z zasady dobra wspólnego wynika konieczność przestrzegania przez obywateli obowiązków nałożonych na nich w przepisach prawa powszechnie obowiązującego, które to przepisy chronić mają owo dobro oraz jednocześnie zapewniać im możliwość uczestnictwa w życiu publicznym i oddziaływania na stanowione przez państwo normy prawne<sup>27</sup>.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. – oparta na aksjologii chrześcijańsko-demokratycznej – stanowi regulator mechanizmów funkcjonowania oraz organizacji pluralistycznego i demokratycznego państwa prawnego. Obowiązująca ustawa zasadnicza, wskazując na Rzeczpospolitą jako na dobro wspólne, poza podkładem chrześcijańskim, przejawia również zabarwienie patriotyczne oraz prospołeczne. Jednocześnie Konstytucja wydaje się być wszechstronna aksjologicznie, co stanowi wynik historycznego procesu jej uchwalenia. Ustawa zasadnicza reguluje także między innymi treść zasad sprawowania władzy państwowej oraz określa pozycję człowieka i obywatela w Rzeczypospolitej, determinując służebną rolę państwa wobec jednostki. Omówiona w pracy niniejszej zasada dobra wspólnego w pełni z powyższym koresponduje<sup>28</sup>.

25 Tak wyr. TK z dnia 20 kwietnia 2011 r., sygn. Kp 7/09.

26 Tak wyr. TK z dnia 14 czerwca 2011 r., sygn. Kp 1/11.

27 Zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz*, Warszawa 2012, s. 15-17.

28 Szerzej patrz R. Mojak [w:] R. Mojak (red.), *Ustrój konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2000, s. 45-46.



**Instytut Spraw  
Konstytucyjnych**